



## The Holy See

---

### **DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II**

### **AI PARTECIPANTI AL CONGRESSO DEI RAPPRESENTANTI**

### **DELLE COMUNITÀ POLACCHE ALL'ESTERO** Lunedì, 29 ottobre 1990 Drodzy Bracia i Siostry, umiłowani

Rodacy, 1. Z Polonią całego świata spotykałem się wiele razy: tu, w Rzymie, i w innych miejscach, ale takiego spotkania jak dzisiejsze jeszcze nie było. Posiada ono charakter wyjątkowy. Razem zgromadziła się Polonia, Polacy zamieszkali za granicą oraz przedstawiciele z kraju. 2. Serdecznie witam i pozdrawiam wszystkich tu obecnych. Witam najpierw przybyłych Księża Biskupów, witam ks. biskupa Kamińskiego. Moje słowo kieruję do pana profesora Andrzeja Stelmachowskiego, Marszałka Senatu a zarazem Przewodniczącego Wspólnoty Polskiej, i dziękuję mu za przemówienie wprowadzające do dzisiejszego spotkania. Witam Panów Ambasadorów przy Stolicy Apostolskiej i przy Kwirynale. Pozdrawiam Panów Prezesów Organizacji Polonijnych z panem inżynierem Stanisławem Orłowskim, Przewodniczącym Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, dziękuję za jego przejmujące słowa, oraz wszystkich obecnych tu przedstawicieli, a przez was wszystkie środowiska, które reprezentujecie. 3. Powiedziałem na wstępie, że jest to spotkanie wyjątkowe, gdyż jest wynikiem nowej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska, Europa i cały świat. Jest to spotkanie szczególne, bo został nawiązany pierwszy oficjalny kontakt z Polonią i Polakami całego świata. Przypominają mi się słowa, jakie wypowiedziałem do Polaków w Londynie w dniu 30 maja 1982 roku. Mówiłem wówczas: "nie można o was myśleć, wychodząc od pojęcia "emigracji"; trzeba myśleć, wychodząc od rzeczywistości "Ojczyzna"". Ta więc z Ojczyzną była i jest dla was siłą duchową, głęboko zakorzenioną w waszych sercach, tradycjach, rodzinach, w kulturze. Opuściliście tę Ojczyznę, ale nie przestaliście być Polakami, częścią szczególną Polski. Bolała was jednak ta "fizyczna nieobecność". Byliście w jakimś sensie poza Polską. Dzięki Bogu, jest to już przeszłość. Dzisiaj możecie powiedzieć, że te więzy z Ojczyzną nabrały nowego życia. Możecie już nawiązać oficjalny kontakt z krajem, i to rozważaliście, między innymi, podczas waszych konferencji. Już nie będzie trzeba o was mówić z bólem: "Polacy nieobecni fizycznie, nie mają racji". I za to trzeba gorąco dziękować Bogu, Panu historii, dziejów człowieka i narodów. Dzisiaj znowu odczuwacie bliskość tej Ojczyzny. 4. Dzisiaj są wśród nas obecni Polacy, delegaci Polaków zamieszkałych na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie, w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Rumunii. Nie są oni emigracją, ale zechcieli uczestniczyć w tym spotkaniu Polonii i Polaków. Na ich obecność pragnę zwrócić szczególną uwagę. W wyniku przemian dokonujących się w tych krajach, mogą oni po raz pierwszy brać udział w takim spotkaniu. Jest to moment wzruszający dla mnie osobiście i dla wszystkich nas tu obecnych. Kto by pomyślał o takiej możliwości jeszcze kilka lat temu? Do nich kieruję gorące słowa powitania, cieszę się wspólnie z nimi i razem z nimi dziękuję Bogu serdecznie za upragniony dar tego spotkania. Wasza historia nacechowana jest tragizmem. Zachowaliście jednak wiarę ojców. Łączy was tradycja wieloletniej, heroicznej walki o utrzymanie własnej narodowości. Jesteście bogaci doświadczeniami lat walki o zachowanie i umocnienie swej tożsamości. Nigdy nie zapomnieliście o Ojczyźnie dzięki waszemu przywiązaniu do polskiej tradycji i legendarnemu wprost patriotyzmowi. Raduję się więc niezmiernie waszą radością, że możecie tu być. Wspomnijmy na tym miejscu

żywą wiarę tych, którzy za te wartości cierpieli i za nie ponieśli śmierć.<sup>5</sup> Jak widzimy, oblicze Europy zmieniło się i nadal stopniowo ulega przekształceniom. Jesteśmy narodem, który ma swój szczególny wkład w te przemiany. Nasze wysiłki nie poszły na marne i dzisiaj zbieramy już owoce, jak choćby to dzisiejsze wspólne spotkanie. Jednakże nowe sytuacje wymagają nowych postaw, które rodzą się ze spokojnych przemyśleń. Winniśmy wzmacniać naszą tożsamość narodową, nie wolno nam zapominać, kim jesteśmy i gdzie są nasze korzenie. Winniśmy czuć się zawsze jedną wspólnotą, niezależnie od tego, gdzie są nasze domy i miejsca pracy. Jesteśmy odpowiedzialni za rozwój naszej kultury i nauki, ale nie możemy też zapomnieć, że należymy do wielkiej wspólnoty narodów, że korzystamy z ich dorobku i osiągnięć. Inne narody też chcą ubogacać się, czerpiąc z naszego skarbcza. Możemy być dumni z tego, co mamy. Dlatego tak bardzo ważne jest, by czuć się Polakiem, mieć świadomość polskich korzeni, które sięgają tysiąca lat, a czerpią swą siłą z chrześcijańskiej wiary i europejskiej kultury. Świadomość tych związków, a zarazem świadomość wartości własnej kultury pomogą nam właściwie ocenić samych siebie i zwiększą poszanowanie kultury innych narodów. Jesteśmy odpowiedzialni za Polskę, za to, co ona stanowi, za to, co od niej otrzymaliśmy i otrzymujemy. Pragnę jeszcze zacytować słowa, które wypowiedziałem do moich Rodaków przed rokiem, na spotkaniu wigilijnym 24 grudnia: "Trzeba . . . abyśmy odnajdywali swe własne miejsce - miejsce z takim trudem bronione i wypracowane - pośród wszystkich narodów, przede wszystkim europejskich. Musi być docenione twórcze znaczenie i trud naszych sprzeciwów. Musimy też sami od siebie potwierdzić nasz wkład w nowe ukształtowanie życia na naszym kontynencie. Musimy wypracowywać ten nowy kształt ze wszystkimi, przede wszystkim z tymi, z którymi łączy nas historyczne sąsiedztwo".<sup>6</sup> Dziękuję wam serdecznie za to spotkanie. Tak bardzo bym chciał, aby i ono przyczyniło się do umocnienia więzi z krajem, któremu na imię Polska. Niech ono nas wspólnie ubogaci, niech służy temu dobru wspólnemu, jakim jest nasza Ojczyzna, i każdej wspólnotie ludzi, którzy czują się z nią złączeni więzami krwi, każdemu Polakowi i każdej Polce, gdziekolwiek żyją. Ojczyzna, to nasza wspólna Matka, to nasz "wielki zbiorowy obowiązek". Jesteśmy za nią odpowiedzialni. Wszystkich polecam Bogu w modlitwie i proszę Panią Jasnogórską, aby opiekowała się naszą Ojczyzną i wszystkimi Polakami w kraju i poza jego granicami. Bardzo proszę obecnych tu Księża Biskupów, aby wspólnie ze mną udzielili błogosławieństwa uczestnikom spotkania i ich rodzinom. Przedtem jeszcze pomodlimy się za naszą Ojczyznę, pomodlimy się za zmarłą uczestniczkę tego spotkania, która tak wielki wkład wniosła w jego treść. © Copyright 1990 - Libreria Editrice Vaticana